

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 6 Czerwca r. s. 1821 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt Petersburg dnia 27 maja:

Najjaśniejszy Cesarz Jegomość, po odbytych podróżach, przybył dnia 24 t. m. o godzinie 7 wieczorem do *Carskiego-Sioła*, a dnia 26 arona do tutejszej stolicy, w pożądanym stanie zdrowia.

Przez ukaz J. C. M. do Rządzącego Senatu, rada stanu *Miakinin*, zawiadujący sprawami opieki nad majątkami dzieci N. Królowej Jejmości Wiertemberskiej, *Katarzyny Pawłowny*, z pierwszego małżeństwa, w nagrodę szczególnych jego zasług, mienowany rzeczywistym radcą stanu.

Cesarz Jmć potwierdził dnia 13 grudnia r. z. 1820, opinią Rady Państwa, przez którą kantor rozgraniczenia z *Simbira* przenosi się do gubernii permskiej.

Dnia 27 kwietnia we wsi *Dimerke*, gubernii czernihowskiej, zgorzały od piorunu trzy domy włościańskie, a w nich dwie małoletnie dziewczynki, których nie pośpieszono wynieść z domów.

Dnia 2 maja w tejże gubernii i powiecie (osterskim) wypadł grad wielkości kurzego jaja, i wszystkie zboże ozime i jare zupełnie wybił, nadto pozabijał wiele bydła, w polu wtedy będącego.

W *Witebsku* dnia 13 maja, o godzinie 5ciej z południa, nagle z północnej strony ukazała się ciemna chmura, a po mocnym grzmocie zaczęła się ulewa, w dziesięć minut grad bujny pisał przez kwadrans, który w oknach szkło powytłukał, a w okolicach zasiewy zupełnie zniszczył.

N I E M C Y.

(z *Gaz. warsz.*) Od brzegów *Menu* dnia 26 maja. Na sesyi seymu związku niemieckiego d. 24 b. m. Hrabia *Buol Schauenstein* udzielił wiadome oświadczenie Mocarstw sprzymierzonych, wydane w *Laybach* d. 12 maja. Toż samo uczynił Baron *Anstett*, Posel Rosyjski, z dołączeniem noty. Sejm uchwalił, aby prezes imieniem jego prosił Xiążęcia *Mettelnicha* i Barona *Anstett* o złożenie hołdu podległowości obu NN. Cesarzom, i zapewnienie, iż pisma te uważa seym za piękny pomnik sprawiedliwego sposobu myślenia dostojnych Monarchów i przywiązania ich do porządku dla uspokojenia wszystkich dobrze myślących.

Król bawarski wyznaczył kommissyą do przeyrzenia napisanej w roku 1811 księgi praw cywilnych i kodeksu postępowania sądowego.

Izba deputowanych wiertemberskich uchwaliła, aby urzędnicy pobierali w oszczędności swoje płacami krajowemi, i aby kommissyi skarbowej polecono podać izbie projekt względem opłaty od pobieranych pensy, nakoniec, aby wszystkie dawniejsze urządzenia, tyżące się płacy urzędników, przeyrzano.

Król angielski ma d. 22 sierpnia przybyć do *Hannoweru*.

Posyłane teraz dukaty i frydrychsdory do Anglii, mają być zmienione na pieniądze srebrne, a tym sposobem wrócić znowu po większej oszczędności do Niemiec.

Wyzwanie na pojedynek (pisze gazeta hamburska) pewnego posła niedaleko *Moguncyi*, sprawiło wielkie wrażenie. Nie zdaje się jednak, aby to nastąpiło.

Czeladnik krawiecki *Kolaszewski* w *Norymberdze* ogłosił, iż wynalazł sposób arytmetyczny przykrajania sukien męzkich z tabellami rachunkowemi, w których stosownie do rozmaitego wzrostu i ciała, natychmiast znaleźć można proporcję do każdego kroju.

W Ł O C H Y.

(z *Gaz. warsz.*) *Neapol*, dnia 4 maja. Chodzą tu ciągle wieczorem patrole wojskowe z policyantami, zatrzymują wszystkich podejrzanym i przetrząsają. Ci, w których kieszeni znajduje się nóż, dostają chłostę, ci zaś u którychby inny ukryty oręż znaleziono, bywają skazani na śmierć.

Dnia 6 maja. Po uwięzieniu *Colletta* (byłego ministra wojny), *Pedrinelli* (gubernatora *Neapolu*), *Borelli* (sławego mówcy w parlamencie), i niejakiego *Vairo*, (marszałka polnego), uwięziono także *Poerio* (członka parlamentu), *Begani* (dowódcę w twierdzy *Gasta*), *Costa*, który się włączył w ostatniej kampanii w Sycylii, i generała *Arcofio*. Niewiadomo co zawinili. Sprowadzają tu oraz pod mocną strażą osoby uwięzione w prowincjach, zwłazozą z *Salerno*, *Sessa* i *Foggia*.

Wyrok królewski zabrania powrotu do kraju tym wszystkim, którzy za rządów rewolucyjnych byli agentami dyplomatycznymi, mianowicie, Xiążętom *Cariati*, *Cimitile* i *Cannano*, Margrabiemu *Salvo*, oraz kawalerom *Brancia*, *Micheroux* i *Angelis*. Żaden z tych posłów nie był uznany od dworów zagranicznych.

Dnia 7 maja. Nie słychać już o rozruchach w tutejszej stolicy i prowincjach. Zdaje się jednak (pisze gazeta berlińska), iż znowu o czemś myślano. Podwojona ostrożność ze strony wojska austriackiego i ciągle branie wielu osób do więzienia, każe się przynajmniej tego domyślać. W *Largomercatello* rozbito oboz, aby wojsko było na pogotowiu, jeśliby potrzeba wypadła.

Słychać, iż niejaki *Casagli*, ostatni wielki mistrz loży *Alta Vendita*, wydał archiwum *Karbonarów* co wielu osobom zaszkodziło.

Rozchodzi się tu litografowana historia kampanii neapolitańskiej, w której autor nagania mocno Xiążęcia *Kalabrii*.

Dnia 16 maja. *Lazaroni* tuteysi, idąc za Kar-

donarami, których publicznie prowadzono na b-
słach po ulicach i chłostano, wydawali okrzyk:
Niech żyje Król! Niech żyje Bóg!

Turyń, dnia 18 maja. Słychać, iż Król nasz
wtenczas dopiero przyjedzie, kiedy komisya u-
stanowiona do rozpoznania czynności rewolucyo-
nistów, skończy urządowanie swoje, co się jednak
długo pociągnąć może: wyroki bowiem tej kom-
missyi mają pójść pod rozpoznanie władzy są-
dowej. Wypuszczone na wolność wielu, których
niedawno uwięziono, tak dalece, iż tylko 25 lu-
dei siedzi w więzieniu. Naysznakomitszym z nich
jest Hrabia Lisi. Rząd francuski na wezwanie
tutejszego, wydał rozkaz, aby każdy piemontczyk
należący do ostatniej rewolucyi, oddalił się we
3 dnisk z Francyi. Podobne wezwanie posła-
no do rządu szwajcarskiego. Zadney już prawie
nie ma wątpliwości, iż kawaler *Bardaxi*, były
poseł hiszpański przy dworze sardyńskim, wydał
wiele pieniędzy na zrobienie rewolucyi. Słychać
nawet, iż generał *Latour*, który na ostatku tak się
gorliwym okazał za sprawą Króla, sprzyjał z po-
czątku zamysłowi przyjęcia konstytucyi francuz-
kiej, i dla tego nie on, lecz Hrabia *Revel* został
mianowany namiestnikiem królewskim.

Z rozkazu Hrabiego *Revel*, namiestnika kró-
lewskiego, ogłoszono w *Genue* urządzenie wzglę-
dem karności wojskowej. Wykraczający odnio-
szą karę stosowną do popełnionego występku. Je-
nerałowie dowodzący w dywizjach, ustanowią
tym końcem sąd wojskowy złożony z 7 człon-
ków.

Król *Wiktor Emanuel* z małżonką swoją i cór-
kami odprawił d. 4 b. m. pielgrzymkę do kościoła
della Providenza w okolicach *Nicei*, i klaszto-
ru *della Notificazione*, w górach.

Odebrano tu d. 14 b. m. wiadomość, iż Król
Karol Felix przybędzie d. 21 b. m. do *Nowary*.

Rząd nasz ułożył się z dwoma bankierami ge-
nueńskimi o pożyczkę z milionów franków na
opędzenie najpotrzebniejszych wydatków krajo-
wych.

Od granic włoskich, dnia 19 maja. Oprócz
korpusu generała *Stutterheima*, wyszedł także kor-
pus generała *Lederera* z kraju neapolitańskiego do
Lombardyi.

Półkownik *Pape*, były deputowany, którego
miano przyprowadzić do *Neapolu*, ratował się u-
cieczką z twierdzy *Civita del Tronto*, która się
już poddała.

Xiążę saski *Mazymilian*, wyjechał d. 14 b. m.
z Xieźniczka *Amalią*, córką swoją, z *Florencyi*
do *Drezna*.

Generał sardyński *Latour* przybył d. 16 b. m.
do *Medyolanu*.

Dnia 20 maja. Xieźna *Parmy* wyjechała d.
10 b. m. do *Reggio*, chcąc odwiedzić Króla sar-
dyńskiego i rodzinę Xiążęcia modeńskiego.

Odkopywanie *Pompejum* tak posunięto, iż mo-
żna chodzić po ulicach tego starożytnego miasta.

Missyonars *Inglezi* oddał Papieżowi w *Rzy-
mie* kosatowny pugilares, który Xieźna *Berry* ha-
stowała.

ANGLIA.

(z *Gaz. i Kor. war.*) Londyn dnia 23 maja. Co
chwila odmienia się dzień koronacyi Króla nasze-
go. Słychać znowu, iż odprawi się d. 12 lipca.
Wszakże wątpić jeszcze można, aby obrządek ten
nastąpił w roku bieżącym, lubo wszelkie do nie-
go czynią się przysposobienia w *Westminster*.
Słychać, iż po koronacyi przedsięwzięcie Monar-

cha podróż do Irlandyi. Ubior królewski koro-
nacyyny, oprócz płaszcza gronostajowego, kosztuje
50,000 funtów szterlingów (2,000,000 złotych
pol.)

Tuteysza gazeta *Times* radzi, aby nie było
koronacyi, któraby mogła dać powód do nowych
rozruchów, zwłaszcza, iż koronacya nie jest isto-
tnie potrzebną do sprawowania władzy królew-
skiej.

Gazety ministeryalne umieszczają wezwanie
Jakóba II, wydane d. 23 marca 1684 roku do
Hrabiów i Hrabini, aby się znajdowali na koro-
nacyi jego. Choć przez to dowieść, iż od woli
Króla zależy kazać koronować małżonkę swoją
lub nie.

Czytamy w jedney z tutejszych gazet, iż te-
razniejszy Król nasz, będąc jeszcze następcą tro-
nu, kazał w *Windsor* otworzyć trumnę *Karola I*
dla widzenia straconego tego Monarchy. Zam-
knięcie trumny, zawołał wkrótce, widok ten jest
zbyt okropny.

Wczoray była Królowa na wielkiej operze
włoskiej, a lubo pierwey o zamyśle jej wi-
dziano, nie uczyniono jednak żadnych przysposobień
na jej przyjęcie. Nie długo bawiła. Zapłaciła
za lożę 50 funtów szterlingów, z *Pani Camporasi*,
na której dochod operę dano, dostała od niej
brylantowe kolczyki.

Hrabia *Liewen*, poseł Rosyjski przy dworze
tutejszym, opuści jutro Anglię, i uda się na czas
niejaki do *Petersburga*; małżonka odprowadzi go
do *Lipska*, i zabawi tam do powrotu jego.

Reformatorewie tuteysi, obchodząc wczoray
rocznicę 14stokrotnego wyboru Pana *Francis Bur-
dett* na członka parlamentu, dali wielką ucztę
w gospodzie pod koroną i kotwicą. Po stole
spelniono pierwszy toast: *Niech żyje lud*; drugi:
Niech żyje Król! Oby nigdy nie zapomniał wła-
snego swego oświadczenia, iż korona jest powie-
rzonym mu klejnotem dla dobra ludu; trzeci: *Niech
żyje Królowa*! przy czém rozlegały się huczne o-
klaski; czwarty: Oby nastąpiła zupełna odmiana
wizbie niższej, będąca jedynym środkiem zara-
dzenia wszystkim narzekaniom naszym. *Alder-
man Wood*, obrońca niewinności, skoczył na stół,
i wypił za zdrowie Pana *Francis Burdett*, który
po długiej mowie spelniał toast: *Niech żyje pamięć
bezbronnych i nieszczęśliwych bliźnich naszych,
mężczyzn, kobiet i dzieci, zamordowanych d. 16
sierpnia 1819 w Manchester*. Głuche milczenie
nastąpiło, i po wypróżnieniu kieliszków, grano
marsz żałobny na dętych instrumentach.

Król nasz cierpi od kilku dni pedogry. Wy-
rżnięto mu szczęśliwie narośl na głowie.

Fregata nasza *Liffey*, którą, jak wiadomo,
z pośpiechem uzbrojono, popłynęła do *Brezylji*,
i towarzyszyć będzie Królowi portugalskiemu
w żegludze do Europy.

Stawia w Anglii 85 nowych kościołów i kaplic,
w których będą ławki dla 150,000 ludzi, a które
ogółem kosztować mają milion funtów szterlingów
(40 milionów zł. pol.)

W roku zeszłym wprowadzono do Anglii 4
miliony 63,541 cetnarów cukru, a wyprowadzo-
no milion 659,586 cetnarów.

Izba niższa. Na onegdajszej sessyi jeden
z członków izby oświadczył, iż teraz znajduje
się w *Londynie* 10,000 dzieci, których codzien-
nem zatrudnieniem jest kradzież.

Na wczorajszej sessyi podano prośbę, iż gdy
wolność wprowadzania zboża zza granicy, wielką
dla kraju przyniosłaby korzyść, wypada więc

zmniejszyć ustanowioną cenę pszenicy z 80 szyl-
lingów na 63. Odesłano tę prośbę do komisji,
trudniący się rozpoznaniem stanu rolnictwa kra-
jowego.

W ciągu obrad względem uchwalenia pienię-
dzy na wojsko, Pan *Monck* rzekł: „Dwa zapy-
tania uczynię kanclerzowi skarbu. Przeszły
parlament wyznaczył 100,000 funtów szterlingów
(4 miliony zł. pol.) na koronacyą; lecz wtedy
nie wiadano jesoze, czyli Królowa powróci do
kraju. Sądzę, iż tę ilość ustanowiono w mnie-
maniu, iż Królowa nie będzie obecną na koro-
nacyi. Pytam się więc: 1) czy wyznaczono jaką
summę na koronacyą Królowey? 2) czy kanclerz
skarbowy myśli domagać się dodatkowej ilości
z powodu obecności Królowey na koronacyi? Do-
szła do uszu moich pogłoska, której wierzyć nie
mogę, jakoby nie myślano wyznaczyć miejsca dla
Królowey na tym obrzędzie. Równe ma z Kró-
lem prawo do używania tego tytułu, i nie nale-
żałoby jej tak poniżać.” Kanclerz skarbowy nie
dał wyraźney odpowiedzi; namienił jednak, iż
może ministrowie prosić będą izby o niejakie po-
większenie summy uchwaloney na koronacyą.
Margrabia Londonderry (*Lord Castlereagh*) oświad-
czył wyraźniej: „Koronacya Królowey wymaga
wyroku Monarchy w tej mierze, a lubo według
praw krajowych, Królowa jest małżonką Króla,
służy przeciw Królowi niezaprzeżone prawo sta-
nowienia, czyli ma być koronowaną lub nie? Po-
wiem w tém miejscu, iż ministrowie nie myślą
radzić Królowi, aby się wspólnie z Królową ko-
ronował, za co ja z kolegami mymi biorę odpo-
wiedzialność. Pan *Brougham* rzekł: „Oświad-
czam się przeciwko przytoczonej przez zacnego
Margrabiego zasadzie, jak by Królowi służyło pra-
wo wybierania osób, mających być uczestnikami
zaszczytu koronacyi. Twierdzenie moje opiera
się na prawie; lecz nie odezwalbym się w tej
mierze, gdybym się nie obawiał, aby milczenia
mego nie poczytano za zgodzenie się na zdanie
zacnego *Margrabiego*.”

Wyplynie stąd na wyspę s. Heleń pulk 6
linijowy, który był w bitwie pod Waterloo.

Jeneral Congreve wyrachował, iż przez lepsze
urządzenie rękodzielni krajowych do robienia pro-
chu, oszczędziło się wydatku 2 miliony 323,603
funtów szter. (92 milionów 944,120 zł. pol.) przez
ciąg wojny z Francją. Moc nowego prochu
powiększono trzecią częścią, przez co ładunki
trzecią częścią zmniejszono. Od r. 1796 do 1810
wypotrzebowano poprawionego prochu 371,800
baryłek, a na poprawionego trzeba było 556,800
baryłek. Pokazuje się więc różnica o 185,000 ba-
ryłek, któreby kosztowały 929,500 funtów szterl.
(37 milionów 180,000 zł. pol.)

Kupiec tutejszy *Mardell*, który prowadził
wielki handel winem i innemi trunkami, zban-
krutował, zadłużwszy się milion 200,000 funtów
szterl. (48 milionów zł. pol.) chciał prowadzić wy-
łączny handel rumem; porobił w tej mierze uk-
łady z kupcami Zachodnio-indyjskimi, i na
tém stracił.

W przeciągu 5 lat, to jest, od roku 1814 do
1819 osądzono w kraju naszym 28,138 zbrod-
niarzy, z których 4016 na śmierć skazano. We
Francyi, w tymże samym przeciągu czasu, mimo
dwa razy prawie większej ludności, osądzono
29,252 zbrodniarzy, z których 1728 na śmierć
skazano.

FRANCYA.

(z *Gaz. warsz.*) Paryż, dnia 25 maja. Dnia

21 b. m. i nazajutrz przybyło tu dwóch gońców
z Hiszpanii. Przywieźli zatrważające wiadomości.
Wybuchł hunt w Murcyi, i w stolicy tej pro-
wincyi, 50 ludzi życie utracić miało. Król hisz-
pański myśli wyjechać z *Madrytu* do *Toledo*. Dnia
9 b. m. zaszły rozruchy w *Madrycie*. Życie Mo-
narchy było zagrożone; lecz gwardye okazały się
wiernymi.

Kieźna *Berry* udała się onegdaj w zamie-
rzoną pielgrzymkę do kościoła Panny Maryi w
Liesse.

Wojsko nasze ma w tym roku wynosić
140,681 głów, to jest, 10,800 gwardyi pie-
choty linijowej, 20,500 jazdy, oprócz
5787 gwardyi konnej it. d.

Na sessyi izby parów dnia 19 b. m. było 148
obecnych członków. Porównywano zeznanie *Be-
rarda*, który donosił o spisku, uknowanym d. 19
sierpnia, z zeznaniami oskarżonych *Sauset*, *Mal-
lent* i *Dumoulin*. Wysłuchano już 60 świadków.

Izba deputowanych. Dwie petycye były powo-
dem do żywych sporów. Pierwszą podał *P. Haec-
ker* z *Strazburga*, prosząc o objaśnienie urzędze-
nia królewskiego, oddającego wszystkie szko-
ły pod dozór biskupów, czyli się rozciąga tak-
że do szkół początkowych. W drugiej zaś *Pan*
Laporty-Germain, professor tutejszy, prosił, aby
dla ewangelików założono trzy osobne szkoły, to
jest, w *Paryżu*, *Strazburgu* i *Montauban*. Kom-
missya była tego zdania, aby izba obie petycye od-
rzuciła. Ujął się za niemi *Pan Constant*, i żądał
odesłania ich do ministra spraw wewnętrznych.
Twierdził, iż nie wypada, aby duchowieństwo ka-
tolickie miało wpływ do nauki młodzieży innego
wyznania. *Pan Corbieres* oświadczył, iż urzędze-
nie to stosuje się tylko do katolików, nie zaś
do mieszkańców innego wyznania. *Pan Manuel*
poparł odesłanie obu petycy do ministra. Powie-
dział, iż w urzędzeniu wyrażono: *Biskup dyece-
zyi ma mieć dozór nad uczniami w tém wy-
stkiem, co się tyczy wiary*. Trzeba więc rozstrzy-
gnąć, czy tu jest mowa o wszystkich religijach
lub tylko o katolickiej. Minister spraw zagrani-
cznych, *Pan Pasquier*, twierdził, iż to się jedy-
nie ściaga do religii katolickiej. Użyte zaś przez
niego wyrazy, iż kraj toleruje we Francyi
wszystkie wyznania i rozmaite obrządki chrześci-
jańskie, stały się przyczyną okropney wrzawy na
lewey stronie. *Pan Pasquier* z trudnością się wy-
tłumaczył, iż gdzie jest religija krajowa tam inne
wyznanie w odmiennym stosunku być muszą, a
ten stosunek nie można inaczej nazwać, jak pew-
nym rodzajem tolerancyi. *Pan Lafayette* żądał przy-
wołania mówcy do porządku, twierdząc, iż oczywi-
ście zgwałcił prawa krajowe, gdyż od 30 lat wol-
ność religii we Francyi zajęła miejsce toleran-
cyi. Prezes sądził, aby *Pan Pasquier* objaśnił myśl
swoją. Jakoż tak się tłumaczył: „Powiedziałem,
iż kraj, przyjmując wszystkie wyznania, bierze
je pod swoją opiekę. Wszakże, kiedy się oświadcza,
iż religija katolicka jest religiją krajową, okazuje
się szerególniejsze jej sprzyjanie. Ztąd wypływa,
iż rząd każe nauczać religii krajowej, nie tamując
jednak nauczania innych wyznań. Dla tego w u-
rządzeniu jest tylko mowa o religii krajowej, nie
zaś o innych wyznaniach. „Wysłiznął się znowu
Panu Pasquier wyraz, który wielki hałas spra-
wił. Nazwał religiją katolicką prawem krajowem;
co jednak cofnął, oświadczając, iż się pomylił, i
chciał ją nazwać religiją krajową. Większością
nareszcie kreskę odrzucono obie petycye. Zaczęły
się potem obrady nad 2gim artykułem prawa o du-

chowieństwie, i pierwszy jego paragraf poprawiony przez kommissyę, a stanowiący, że oprócz 12 nowych diecezy biskupich, ma ich być później jeszcze 18, przyjęto większością 200 kręgów przeciwko 90. Ministrowie, którzy w podanym projekcie chcieli utworzyć tylko 12 nowych diecezy, nie należeli do kreskowania, co im lewa strona wyrzucała. Zastępując ich prezes odpowiedział, iż nikogo do kreskowania przymuszać nie można.

Na sessyi d. 21 b. m. po długich sporach przyjęto oba ostatnie paragrafy 2go artykułu projektu do prawa względem duchowieństwa.

Dnia 22 b. m. zaczęły się z kolei obrady o uposażeniach. Pan *Dubotderu* chciał, aby wandeyczyków, a generał *Donadieu*, aby emigrantów umieszczono na liście donataryuszów. Pan *Etienne* radził podzielić donataryuszów na 6 klas. Pan *Clausel* żądał, aby z wieczystej prowizyi, wynoszącej milion 800,000 franków, każdy donataryusz dostawał po 250 franków, i aby resztę podzielono między rodziców, którzy wszystkich synów swoich w wojnie rewolucyjnej utracili. Na tej sessyi zaszła także osobista kłótnia między generałem *Demarçay* i prezesem izby, który powagi swojej użyć musiał dla skłonięcia przeciwnika swego do milczenia.

HISZPAŃIA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Madryt, dnia 12 maja.* Dnia 9 b. m. przejeżdżał się Król z Infantem. Lud witał go z zapalem. Wydał potem Monarcha odezwę, iż ze wszystkich okrzyków wiernego ludu najprzyjemniejszym dla niego jest ten: *Niech żyje Król konstytucyjny!*

Ciało zabitego kanonika *Vinuesa* pochowano o świcie d. 5 b. m. Sędzia *Arias* odprowadził je na omentarz pod strażą 80 dragoni. Panuje tu zupełna spokojność. Zamordowanie wspomnianego xiędza jest przepowiednią podobnych krwawych wypadków. Już się dwa zdarzyły. Podczas ostatniego widowiska bitwy byków, pewny serwilista pchnął trębaczę, liberalistę, nożem w bok, i na miejscu zabił. W *Aranda de Douro* dowiedziała się zwierzchność miejscowa, iż niektórzy xięzta zbierają stronników w pobliskim lesie. Posłano gwardyę narodową, schwytano mnichów, lecz zamiast zaprowadzenia ich do więzienia, przywiązano do drzewa, i żywcem spalono.

Twierdzą za rzecz pewną, iż rząd nasz zawarł z Portugalią traktat przymierza zaczepnego i odpornego.

Słychać, iż Królowa nasza postanowiła odprawić pielgrzymkę do *Jerozolimy*.

Irun, dnia 14 maja. Kanonik *Salazar* umknął z wielu innymi osobami z więzienia w *Burgos*. Złapano ich na granicy francuskiej, i tu przyprowadzono.

Zaszły rozruchy w *Tarragonie* i innych miastach, gdzie zabito 3 xięz i kilka domów zrabowano.

Madryt, d. 19 maja. Król przedłużył jeszcze na miesiąc obrady stanów, z powodu nieulawionych niektórych ważnych interesów krajowych.

Gdy po zabiciu kanonika *Vinuesa* Król nie chciał wyjeżdżać z zamku, nowy gubernator tutejszy, generał *Morillo*, udał się do koszar, i wystawił wojsku stan Monarchy, który ze względu na zaszłe wypadki zaniechał potrzebnej dla zdrowia swego przejażdżki. Chcecież pozwolić (rzekł do żołnierzy), aby tak dłużej trwało? Czyliż nie jesteście gotowi przelać krew za Króla waszego? Czyliż nie chcecie bronić Monarchy,

gdyby jący nędznicy śmieli go napastować? *Tak! tak! niech żyje Król!* wykrzyknęli jednomyślnie żołnierze. Na przełożenie potem generała *Morillo*, przejechał się Król z rodziną swoją, a lud witał go radosnymi okrzykami.

W okolicach naszych ma się zebrać 12,000 wojska. Należą do niego także karabinierowie królewscy, którzy się dawniej przeciwko konstytucyi oświadczyli. Pierwszą do tego myśl podał generał *Morillo*.

Po odebraniu w *Walencji* wiadomości o zabiciu kanonika *Vinuesa* w tutejszej stolicy, straż w cytadelli powiększono 60 ludźmi, dla zasłonięcia osadzonego tam generała *Elio* od napaści współtwa. Według późniejszych doniesień, skazano już tego generała na śmierć i stracono.

Minister spraw wewnętrznych uwiadomił stany na sessyi d. 12 b. m., iż Król odmówił potwierdzenia uchwały ich względem zniesienia towarzystw patryotycznych. Europa przekona się tym sposobem, iż Monarcha nasz ma zupełną wolność. Wspomniany minister przytoczył pobudki tego odmówienia, lecz o nich gazety tutejsze w treści nawet nie donoszą.

W *Barcellona* odkryto znowu spisek, i wiele osób uwięziono. Spiskowi mieli 15,000 karabinów. Naczelnikiem ich był pewny zagraniczny generał, służący w wojsku hiszpańskim. Ten przebrał się za xiędza, i przybył do *Barcellona*; umknął jednak do Francyi.

Z *Korunny* posłano 42 nieprzyjaciół konstytucyi do wysp Kanaryjskich. W ich liczbie jest 25 xięz, oraz *Józef Blanco*, były gubernator w *Ferolu* i *Margrabia Villaverde*.

Dotychczasowy poseł konstytucyjnego rządu neapolitańskiego, wyjechał z tutejszej stolicy.

Czytamy w gazetach tutejszych, iż oficerowie hiszpańscy przebadzali się śmiało i poważnie po ulicach w *Neapolu*, gdy tymczasem neapolitańczycy nie odważyli się nawet spojrzeć na austriaków.

Vittoria, dnia 19 maja. Dowiadujemy się, iż dwaj xięz wydali xiędza *Merind*, bierzącego buntowników, generałowi *Martin*, zwanemu *Enpecinado*. Poymano go, gdy z jednym z tych xięz siedział u stołu.

Uwięziono tu wszystkich prawie xięz. Pan *Barastegui* wyjechał stąd śpiesznie do *Madrytu* dla wyjednania (jeżeli być może) przebaczenia oficyalowi *Durango*, którego kommissyja wojskowa na śmierć skazała.

PORTUGALIA.

(z *Gaz. i Korr. Warsz.*) *Lisbona dnia 9 maja.* Wszystkie dochody z dóbr duchownych, niekoniecznie potrzebnych do utrzymania xięz i nabożeństwa, mają być obrócone na zapłacenie długu narodowego. Wakujące kononije, nie będą rozdane innym xięzom, prócz tych, którzy należą do uniwersytetu w *Koimbrze*. Bogate probostwa mają oddawać część dochodów na cel wspomniany.

Wszystkie gatunki zboża i maki pozwolono wyprawiać z kraju naszego bez żadnej opłaty.

Na sessyi stanów naszych dnia 2go maja uchwalono zasadę, iż sprawy, tyczące się wykroczeń przeciw wolności druku, będą przez przysięgłych (ury) sądzone. Biskup z *Beja* i inni deputowani duchowni zapytali się: czyli sąd przysięgłych będzie zastosowany i do rzeczy tyczących się religii? Uchwalono 86 głosami przeciw 5, że sprawy i w rzeczach religijnych przysięgli sądzić będą.

Wilno dnia 6 Czerwca 1821 roku v. s.

PORTUGALIA.

Na sessyi d. 3 maja P. Carneiro donosił, iż prowincyał kapucyński, wbrew uchwałom stanów, przyymuje młodzież do nowicyatu w swojej prowincyi, składając się dawnem pozwoleniem królewskiem, iż może mieć zawsze 100 nowicyuszów. Prezes wniosł, aby tę okoliczność odesłać do rejencyi, która ma kazać ukarać tego prowincyała, jako nieposłusznego uchwałom stanów. P. Alvarez do Rio żądał, żeby pozwolono wystąpić z zakonów nowicyuszom przymuszonym zostać zakonnikami. Wielu żądało, żeby też pozwolenie zastosowane było do nowicyuszek w tymże samym przypadku będących. P. Castello Branco powiadamiając, że hańbą jest dla narodu portugalskiego dopuszczać, aby obywatele byli przymuszani zostawać zakonnikami, dodał, iż ma gotowy w tej mierze projekt do prawa, który chce na jednej z następnych sessyi wyłuszczyć.

Na sessyi d. 4 zajmowano się zniesieniem niektórych beneficjów duchownych, lecz nie jeszcze nie wyrzeczono w tej mierze ostatecznie. Rozprawiano potem nad trybem mianowania przysięgłych. Większość wyrażała, że lud ma ich wybierać. Wyznaczono miasta, w których przysięgli zgromadzać się będą, i uchwalono, że obwiniony może 20 przysięgłych z listy 48 wyłaczyć. Rozprawiono naręście o projekcie dotyczącym się dziesięcin.

TURCJA.

(z Gaz. War.) Stambul dnia 3 maja. Zrzucony z urzędu W. Wasyr Ali Rhyza, i skazany na wygnanie do Gallipoli, został mianowany dowódcą wojska przeciwko buntownikom w Morei, którzy straszne okrucieństwa popełniają.

Przed kilką dniami przybyło tu 14 turków, którym multanicykowie pociągali nosy, uszy i obie ręce. Można sobie wystawić, jakie widok ten sprawił wrażenie na umysłach ludu. Panuje atoli spokojność.

Wszyscy posłowie i ministrowie zagraniczni myślą wyjechać z tutejszej stolicy, gdzie chrześcijanie nie mają żadnego zabezpieczenia przeciwko okrucieństwu turków. Wojna z grekami będzie najkrwawszą w wieku naszym, bo będzie z obu stron religijną.

Pospółstwo tutejsze uspokoiło się nieco. Turkom, którzy nie są żołnierzami, zakazano nosić broń a chrześcijanom zalecono otworzyć sklepy. Rząd zapewnił, iż potrafi uczynić różnicę między winnym a niewinnym.

MULTANY I WOŁOSCZYNA.

(z Gaz. i Korr. war.) Od granic tureckich dnia 20 maja. Patriarchę greckiego powieszono w Stambule na trzeci dzień świąt wielkanocnych przy radosnych okrzykach licznie zgromadzonego pospółstwa tureckiego. Żydzi wielki trupa po mieście; kilku greków ofiarowało im 100 000 piastrow za niego; rzucono ciało w morze, lecz je wydobyto, i do Odessy posłano.

Pochlebiamy sobie grecy, iż okrucieństwo, jakiego doznał Patriarcha, będący głową ich kościoła, skłoni także serwian do wspólnego i czynnego działania. 16 kościołów greckich w Stambule znieważono lub zburzono, a pałac patriarchy w gruzy zamieniono. Szanowny ten starzec, będąc

już wyprowadzony na śmierć, zachęcał jeszcze greków do zemsty i wytepienia turków. Następca jego, nazwiskiem Emeny, nie spodziewa się lepszego losu; włóczono go już za brodę po mieście; janczarowie przecież wyrwali go z rąk pospółstwa w Stambule. Posłowie europejscy w tej stolicy, są codziennie wystawieni na nowe niebezpieczeństwa. Słychać iż posel rossyjski wybiera się stamtąd do Odessy. Mówią także, iż pospółstwo napadło na dom konsula angielskiego, i ucięło mu rękę.

Zapewniają, iż 105 zbrojnych statków greckich krąży już na archipelagu. Liczba ta nie jest przesadzona, ze względu na mnóstwo statków, które oddawna trudniły się rozbojami na morzu. 16 wielkich okrętów uzbrojonych w Idry i Spezyi, stanęło niedaleko Dardanellów, i przymusiło 6 okrętów francuzkich, które z pszenicą przeznaczoną dla rządu tureckiego, płynęły z Alessandryi, do oddania im tego zboża za wynagrodzeniem fraktu, lubo wspomnianym okrętom towarzyszyła fregata Alego, Bazy egipskiego. Grecy zabrali także na morzu jonskim dwie fregaty tureckie i sześć statków kanonierskich.

Listy z Warny potwierdzają wiadomość o rozpoczętych krokach nieprzyjacielskich eskadry amerykańskiej przeciwko okrętom tureckim. Zdarzyło się nawet, iż sama bliskość tej eskadry była nader użyteczną dla greków na kilku wyspach archipelagu. Okazali amerykanie przez wystrzały działowe, ile ich oswobodzenie Morei obchodzi.

Słychać, iż Xiążę Ypsylanty przeprowadził się z 40-tysięcznym wojskiem swoim za Dunaj, i że niejaki Pendedeke, który dawniej był kupcem w mieście Moskwa, zebrał także powstańców w Multanach. (z gazety berlińskiej).

Dnia 26 kwietnia przybyło do Belgradu dwóch bostandzich ze Stambula, z rozkazem, aby wszyscy naczelnicy urzędnicy powiatowi w Serwii zjechali się do Bazy na dzień oznaczony; lecz żaden z nich nie przyjechał, bo szczęściem powiażyli wiadomość, iż mają być zabici. Postanowili oraz uzbroić mieszkańców i dać dzielny odpor Bazy Bośni, który przeciwko nim ciągnie. Wystąpi natychmiast deputacyą do Xiążęcia Ypsylantego.

Z Czernowic, stolicy Bukowiny, dnia 7 maja. Codziennie przybywa tu z Multan wiele uciekających rodzin greckich. Mamy domów 800, i każdy z obywateli ochoczo daje przybywającym przytułek; ale zaczyna już ubywać na mieszkaniach. Austriacki agent Pan Reab przybył tu dnia 4go bieżącego miesiąca z Jassy, a z nim mnóstwo z nakomtych bojarów. Za dwa sczuple pokoiki płacą codziennie dwa dukaty; wielu zaś nie mogąc znaleźć pomieszkania, musi dalek jeździć. O Ypsylantym nie jeszcze pewnego nie wiemy. Głoszą, iż złączył się z Bazą Janiny, udał się do Bulgaryi, i ma 40,000 wojska. Kandya, Tessalia i niektóre wyspy na Archipelagu ogłosiły się wolnemi. W Stambule w czasie świąt wielkanocnych zapewniono Greków, iż mogą bez niebezpieczeństwa obchodzić swe kościoły, nikt jednak nie śmiał wyjść z domu.

Bessarabia dnia 7 maja. Dotychczas przybywają do nas znakomite i bogate rodziny, a najwięcej kobiety i dzieci. Według ich zeznania, jest w wojsku greckim wielu angielskich, włoskich, francuzkich i t. d. oficerów.

WYSPY JONSKIE

(z gaz. war.) Korfu dnia 23 kwietnia. Mieszkańcy w górach, zwani mainotowie, potomkowie dawnych spartańczyków, dali hasło do powstania w Morei. Złączeni z grekami mają 25,000 wojska. Oficerowie ich służyli po większej części w wojsku europejskiem. Naysznakomitszymi oficerami są: *Ulysses*, *Chrysopate* i t. d. Zapewniono turkom bezpieczeństwo osób i własności; oni jednak wkrótce wyrzucili kobiety, dzieci i starców, po czém grecy użyli prawa odwetu. Oddział mainotów udał się ku Koryntowi, dla zajęcia ważnego stanowiska; lecz zastał już to miejsce osadzone przez xiędza nazwiskiem *Gregorius*, który z krzyżem w ręku zachęcił lud do powstania, i zebrał 6000 ludzi pod dowództwo swoje.

Gdy bohaterka grecka *Wublina* wybierała się na zdobycie twierdzy *Napoli di Malvasia*, wzięła najmłodszego syna swego za rękę i rzekła mu: *Synu, zgładźmy lub pomścimy się śmierci ojca twego, którego turcy przed 9 laty zamordowali. Wublina*, czyli jak ją inni nazywają *Robelina*, chodzi uzbrojona po mężku. Gdy od morza na wspomnianą twierdzę uderzyła, tymczasem 3 legiony jazdy natarły od lądu, i po okropnej rzezi poraziły Turków i miasto opanowały. Legiony te nazywają się: ateński, macedoński i tessalski. Główny zaś korpus piechoty nazywa się *korpusem lacedemońskim*. Słychać, iż 6000 Turków zginęło w tej bitwie. Grecy utracili 800 ludzi. Zaciętość do tego przysłała stopnia, iż na polowisku znaleziono wiele zabitych Greków i Turków, którzy passując się z sobą trzymali się, i także życie skończyli. Na dolinie *Tempe* mieli także grecy odnieść zwycięstwo. Wysyłając grecy żony i dzieci swoje do miejsca bezpiecznego na wyspie *Salaminie*, powiedzieli im: *Będziecie wdowami lub sierotami, jeśli jako zwycięzcy nie powrócimy*.

Powstanie rozpostarło się z *Morei* do ościennych prowincyj. Mieszkańcy w *Atyce*, którzy także postanowili zwyciężyć lub zginąć, wysłali żony i dzieci swoje na wyspy przyległe. W *Tes-*

sali, i innych miejscach, poprzysięgli mieszkańcy, iż póty nie złożą oręża, póki ziemi ocyzystej od barbarzyńców nie oswobodzą. Grecy zajęli wąwoz *Pindus*. Flotta turecka, która przy brzegach *Epiru* krążyła, schroniła się do małego portu naprzeciw Korfu. Że zaś po większej części majątków ma greckich, a okręty greckie trzymają ją w zamknięciu, zapewne ją więc grecy zabiorą.

WYSPA ST. DOMINGO.

(z Gaz. warsz.) Prezydent *Boyer* objeżdża północne okolice tej wyspy, i na dzień 1 sierpnia zwołał izbę reprezentantów narodu.

WYSPA S. HELENY.

(z Gaz. warsz.) Odebrane w Londynie listy z tej wyspy pod d. 31 marca, zbijają wiadomość, jakoby *Napoleon Bonaparte* blizki był zgonu. Jest wprawdzie chory, lecz nie tak niebezpiecznie, aby o wyzdrowieniu jego wątpić już należało.

AMERYKA POŁUDNIOWA.

(z Gaz. warsz.) Wojsko chilijskie pod dowództwem generała *St. Martin*, przeznaczone do zdobycia *Limy*, wynosi 9000 głów. Oficer francuzki, nazwiskiem *Dalsi*, dowodzi korpusem inżynierów. Flotta, opatrzona w żywność na 4 miesiące, składa się z 9 fregat i 2 brygów. Znajduje się na niej 4000 karabinów dla uzbrojenia mieszkańców, mających popierać wspólną sprawę, i 30 dział polowych.

Stosunek europejczyków do murzynów i mulatów w Brezylji, jest jak 1 do 12; lękają się więc, aby kraj ten nie ogłosił się niepodległym Portugalii.

Kurs petersburski d. 24 maja: dukat holl. nowy 11 r. 60 kop., stary 11 r. 40 kop. — Zmiana złota 2 r. 77 k. Zmiana srebra 2 r. 76 kop.

Nienstający dochód kommissyi umorzenia długów: 6 $\frac{1}{2}$ assygn. — — po 101
6 $\frac{1}{2}$ brzęczącą monetą — 9 $\frac{1}{2}$ procentow.
5 $\frac{1}{2}$ także — — 76 $\frac{1}{2}$

Wolno Drukować F. N. Golański Czel. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Pogoń zbiegłego z więzienia herszta złodziejów.

Na skutek pisma JW. Zastępcę Cywilnego gubernatora, Prezesa Sądu Głównego Litewsko-Wileńskiego i go Departamentu i kawalera Józefa Bielińskiego pod dniem 4 teraźniejszego czerwca z Nrem 7206, Redakcyja gazety Kurjera Litewskiego obwieszcza: iż herszt czeladzi złodziejskiej Fryderyk Wierzkowski utrzymywany w kalwaryjskiem więzieniu, z dobraną sobie bandą jako to: nałożnicą Prusaczką, Borkowskim szwagrem, Essertem malarzem fabrykującym paszporta i żydem Jankielem Leyzerowiczem zbiegł z Polski do kraju Rosyjskiego; a jeżeli pomieniony herszt Wierzkowski przez kogokolwiek wziętym i przystawionym będzie, otrzyma nagrody od Sądu policyi poprawczyj wydziału kalwaryjskiego 120 złotych polskich.

Opis Fryderyka Wierzkowskiego. Ma lat 45 lecz że mało pracował, przeżył wiek na nim poznany być może, urody niższej jak średniej, w sobie krępy i dosyć tłusty, włosów na głowie brwiach i brodzie czarnych, goli wąsy i brodę, faworytów ciemnobłąd niewielkich, twarzy okrągłej pełnej dużo gradowatej, cery zdrowej czerwonej, a gdy wódkę pije, to dostaje siniści na twarzy. Szczególne znaki: od końca jednego oka ciągnie się mało znaczna blizna ku skroni, na jednej stronie twarzy jest blizna pod okiem ciągnąca się przez lice, nad czołem pod włosami jest blizna, wszystkie te blizny dostał przy kradzieży, oczu piwnych, nosa krótkiego nieco zadartego, zębów żółtych, bo zawsze je tytuł, dobrze się ubiera, chód jego nie jest zwyczajny

mężski, lecz krótki i znaczny, mówi po polsku po niemiecku, po rusku i po litewsku.

Opis Fizyognomii Jankiela Leyzerowicza, ma lat 24, młodo wygląda, urody średniej, włosów na głowie czarnych, peysów kędzierzawych, bez brody, oczu czarnych, gradowatej, od piegów żółtawy, twarzy ściągłej, nosa spiczastego, ubior zwyczajny żydowski.

Zgodno: Sekretarz Łazarowicz.

Oświadczenie.

1 Oświadczenie imieniem JW. Antoniego Bogusławskiego Sędz. Gran. Ptu Telsz przy założeniu na WJP. Maryanę z Sobolewskich Jumasową porucznikową wojsk ros. czyni się w rzeczy następnej: zeszyły do wieczności Jumasow porucznik mąż obżał. z kupna majątności Szolpian w pcie Rosieñ. położoney od roku 1808, do tychczas należności w znaczney części żał. nie opłacił, o co ultymarnie w grodzie Telsz. w roku 1819 zkonwinkowany został; przeżył chcący wchodzić w jakiekolwiek układy z teraźniejszą posesorską Szolpian obżał. Jumasową, o tę majątność, aby uprzedzeni byli, iż nayspierwszy jest dług z wyprzedaży dla żał. Bogusławskiego rekognoskowany i żeby na żał. funduszu odpowiedzi uległ, za powyższy dług, niepołoworzono tranzaktów, o tem publiczności zapowiadając, niniejsze oświadczenie do

protokołu zapisuje i one przez gazetę Kur. Lit. ogłasza. Dat 1821 roku maja 26 dnia. Takowe oświadczenie jako plenipotent podpisuję, Jakób Norwid Gran. Ptu Telsz. Regent.

Roku 1821 miesiąca maja 26 dnia przed aktami Jego Imperatorskiej Mości Grodz. Ptu Telsz. znajdując się osobiście WJP. Jakub Norwid Regent Gran. i patron subseliów Telsz. takowe oświadczenie do akt podał poświadczam Józef Pluszkiewicz Grodzki Ptu Telsz. Regent.

Takowe oświadczenie może być do Kur. Lit. przyjęte świadczę. Pisarz Grodz. Telsz. Ignacy Woytkiewicz.

P o z e w.

1. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEJ Mości Samowładnego Całą Rosyą etc.

Urodzonemu Józefowi Łopacińskiemu marszał. Ptu Dryz. i kawalerowi jako debitorowi, a zaś Alexandrowi Stanilewiczowi sędziemu granicz. Ptu wileysk. jako exekutorowi testamentu do złożenia obligu, pozew przed Sąd Ziem. Ptu wileńskiego na kadencyą Sto Trojecką i po niej na następną z powodztwa Urodz. Emiliana syna, Józefy, Felicyi, Konstancyi, córek, Czaykowskich szam. b. dworu pol. z dokładem prawnej opieki, Ludwika z Czaykowskich Xieźney Trubeckiej z dokładem jej męża, którzy obżal. pozywają w referencyi do dowodów u Sądu złożyć się mających, a mianowicie o to: iż co zeszły z tego świata ś. p. Maciey Czaykowski rot. w. wileńskiego, testamentową dyspozycyą w roku 1815 listopada 8 dnia sporządzoną, zapisał zał. sumę, iaka z wyprzedzący różnych artykułów po nim pozostałych być mogła, obowiązując exekutora testamentu, aby sumę zmasowaną zlokował na siódmym procencie u Urodz. Łopacińskich wojewodzieów brzesk., summa zaś ogólnie uzbierana wynosiła r. ass. 15,750 i ta oddana na oblig została, od daty zlokowania oney zachodziły przez obżal. Łopacińskich nadpłaty, nayduią się kwity u obżal. Łopacińskiego, kiedy więc zał. na ułatwienie własnych potrzeb i zmieszenie długów po oycu swym pozostałych, a na folwarku opartych sumę takową odebrać zmagleni zostają, zmuszeni więc pozywać obżalęgo Łopacińskiego jako sukcesora po swych rodzicach do zapłaty oney, dla zał. przez stryja zapisaney, a obżalęgo Stanilewicza do złożenia obligu w ręku onego nayduiącego się pozywają i proszą sądenia summy na obżal. Łopacińskim z wypadających prawnyin siódmym procentem kapitału r. ass. 15,750 po zdetrunkowaniu nadpłat za kwitami, uznania inekwitacyi ad extenuationem do wszelkich funduszów, o bliższość do dowodu i odwodu, z obżal. Stanilewiczem iako exekutorem testamentu i utrzymującym oblig do złożenia onego, oraz o to wszystko co czasu sprawy proszonym będzie, wolna poprawą załoby.

Roku 1821 maja 26 dnia Woźny niżej podpisany świadczę iż kopii takowego pozwu zgodno z autentykiem w sprawie WWJPP. Emiliana syna, Józefy, Felicyi, Konstancyi, córek Czaykowskich szam. b. dworu pol. z dokładem prawnej opieki, Ludwika z Czaykowskich Xieźney Trubeckiej z dokładem iey męża, jedną JW. Józefowi Łopacińskiemu marszał. Ptu Dryz. i kawalerowi oczewisto w ręce w majątności Koyranach w powiecie wileńskim położenie mającey podałem, drugą po WJPana Alexandra Stanilewicza sędziego granicz. Ptu wileyskiego jako niemającego w Gubernii Wileń. osiadłości ud valvas izby sądowej przybiłem, i trzecią dla dostateczney wiadomości W. Stanilewicza o rozpoczętym procederze w Ziem. Wileń. do Gazety Kuryera Lit. dla trzykrotnego objawienia podałem, i rozprawę w Ziem. Wileń. na kadencyi Sto Trojeckiej zawiadomiłem. Tomasz Czerwkowski woźny Sądu Grodz. Ptu Wileń.

Roku 1821 meca junii 2 dnia ten edyktałny pozew, wolny jest do umieszczenia w Gazecie Kuryera Lit. świadczy Ziem. Ptu Wileń. Pisarz Józef Olszański.

O s t r e ż e n i e.

1 Upraszam niniejszym, aby nikomu, komubądźkolwiek nie na moje imię na kredyt nie dawać, oświadczając iż żadney nie uznaję assygnaty zkađ i od kogoby ona nie była. Ryga 24go maja 1821. Erdmann Gusta von Broecker.

P o z e w.

2. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEJ Mości Samowładnego Całą Rosyą etc. etc. etc.

Urodzonym Annie z Dąbrowskich b. prezydent: grodz. bractaw matce Teofilowi synowi porucz. woysk rossyyskich Burym, oraz sukcesorom zeszłego Piotra Pacowskiego, w assystencyi ich opieki Onufremu Klimowiczowi b. prezydentowi grodz. wilkom. Ignacemu Czarnockiemu szam. dworu pol. w stopniu zeszłego X. Szneydarowicza plebana wilkomirskiego pretensorów, Józefowi marszałkowi wilkomir. oycowi Michałowi kapitanowi woysk pol. synowi Łappom, Ambrożemu Kozielowi prezydent. ziemskiemu wilkomir. Stanisławowi Niepokoyczyckiemu, assesorowi sąd. głów. Lit. Wileń. 2go departamentu, Janowi Balcewiczowi b. pisarzowi ziemskiemu wilkomir. Michałowi i Janowi Kuczewskim chor. wilkom. Annie matce, Benedyktowi i Alexandrowi synom sukcesorom zeszłego Berenli, Elrycha sowieł. nadwornego, Janowi Lipskiemu skarb. Dominikowi Tyszcze b. prezydent. ziemskiemu wilkom. Kazimierzowi Zarnowskiemu b. rędz. grodz. wilkom. Stanisławowi Okraśińskiemu b. sędz. grodz. wileńskiemu, Kitkiewiczowej komor. niemniej wszystkim dalszym kredytorom, pretensorom i debitorom pozew edyktałny przed Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w mieście Wilkomierzu za remissą Sądu Ziem. Wilkom. w roku 1816 julii 5 sądzący się z instancyi Urodzonych Michała i Józefaty z Bulharynow Lipskich rotmistrz. wilkomier. wynosi się o to. Iż zał. dellat. w roku 1805 jenuaryi 19 dnia od zeszłego Antoniego Bulharyna Szamb. b. dworu pol. prawem wieczności folwark Warańce nabyli za aktorstwo którego sto czer. zł. placąc, zastawników także possesorów Ignacego Lipskiego Chor. b. woysk. pol. czer. zł. 400 i Bartłomieja Giedroycia czer. zł. 390 i jak kwitacye świadczą mających spłacić obowiązali się, co i uczynili, na pewność czego że to dopełniono na czer. zł. 500 oblig temuż zszłemu. Bulharynowi wręczyli. Za takowym lub po zaskutecznienu obowiązków to jest okupna zastawników, niewróconym do rąk zał. dellat. po zgonie Bulharyna w roku 1809 apr. 22 dnia Sąd Exdywizorski dekretem oczewistym z procentami wskazał i kredytorów Ur. Kuczewskich, Niepokoyczyckiego Burych, Pruszyńskiego, Łappy, X. Szneydorowicz, Szulakowskich, X. Żolakka, Elrycha i Balcewicza zlokował, z liczby innych, gdy obżal. Łappa, Czarnocki i Burowie, za ogólną lokacyą dla siebie tylko zajęli przez inekwitacyą Warańce i procent wyższy nad dekretem pokazany pobierali, a obżal. Burowie w czasie inekwitacyi cały dobytek ruchomości, sprzęt, bydło, zboże, siano, słowem, co tylko majątek zał. Lipskich składało zabrali, a dzierżąc tenże folwark Warańce, ony zupełnie zdezelowali, las wypustoszyli i same tylko ślady swego pobytu zostawili. Obżal. Stanisław Okraśiński zopożyczył u brata zał. zeszłego Ignacego Lipskiego kom. czer. zł. 30 na które przelew karty Klikowicza starosty podstępnie, bo już po jego Exdywizyi wręczył i ztego powodu o resscysyą do grodu Wilkom. zaadcytowanym zastał, gdzie sprawa na kopii spraw ostanowiła się. Podobnie obżalny Tyszczo u zeszłego Ign. Lipskiego czer. zł. 30 zapożyczył i to jak dowody przekonają obż. Zarnowskiemu, zu zmyslnym przez tegoż listem do oddania niby Lipskiemu przy poruczył, których Zarnowski gdy niepowrócił właścicielowi, rozwinął się o one process i w roku 1808 dekret copiarum spraw zakroczył, wzywając tedy zał. Lipskie wszystkich kredytorów i pretensorów do jednoczasowej rozprawy a wyswiewając cały swój fundusz idą do Sądu i proszą wszystkich kredytorów i pretensorów za wyprobowaniem ich stosunków, jednoczasową satysfakcyą w rozdziale domierzyć na debitorow przez sprawę wyjaśnionych summy sądzić,

i kredytorów lokować, co z prawa wypadnie zdziałać, oraz prawidła remisyą przepisane zaskutecznić.

Roku 1821 mca maja 25 dnia świadczę, iż kopię tego pozwu z instancyi WWJPanów Michała i Józefaty z Bułharynow Lipskich Rotm. Wilk. wszystkim WW. kredytorom, pretensorom i debitorom do massy podług prawa do drzwi sądowych przybiłem o rozprawie w Sądzie taxatorsko-Exdywizorskim w mieście Wilkomierzu sądzącym się oznaymiłem i dla powszechnego uwiadomienia do Kur. Lit. podadź przedsięwzięłem. Wincenty Wuscin woźny Ptu Wilkom.

Roku 1821 mca maja 25 dnia takowy pozw edyktalny woźny powyżey wyrażony przed Sądem taxatorsko exdywizorskim zeznał świadczę. Leopold Komorowski Ziem. Wilkom. i Exdyw. Sędzia. Eorundem takowy pozw do Kur. Lit. może być podanym, świadczę: Leopold Komorowski Ziemski Wilkom. i Exdywizorski Sędzia.

P o z w.

2. ALEXANDER I. Imperator Samowładnyca Całą Rossyą etc. etc. etc.

Przed Sąd taxatorsko-exdywizorski, skutkiem dekretu pierwszo zjazdowego tegoż Sądu, w roku idącym 1821 miesiąca lutego 12 dnia, ogłoszonego w mieście powiatowym Wileyce, od dnia 10 miesiąca czerwca roku niniejszego exystować mający, urodzony Dominik Maszewski porucznik gwardyi polskiej i kawaler krzyża legii honorowej powołanie pozwem edyktalnym Uur. Onufrego Janiszewskiego marszałka ptu Ihumenskiego, Tadeusza Reytana chor. ptu Słuckiego, Jana Polikowskiego rotmistrza pińskiego, Ignacego muchlińskiego komornika orszańskiego, Rafała Korzona, Adama Samewicza rotmistrza nowogródzkiego, Antoniego Tołwińskiego profesora Kondratowiczową toż Starozakonnych Szeyny Leybowicza kupca i obywatela mińskiego

Todryssa kupca nowogródzkiego lub ich suksessorów, oraz inszych jakiego bądź zwaną kredytorów i pretensorów, a za Uur. Józefa i Aniele z Zawadzkiej Widgińtow Kazimierza Brzeskiego komornika Słuckiego, Wincentego Burgielskiego Andrzeja Tryfonowicza Pozniakowa Kollegskiego Registratora Józefa Harasimowicza sędziego depart. mińskiego, starozakonnego Josiela Hirszowicza Rubinczyka mieszkańca stołpeckiego debitorów z referencyą do pierwszych żałob, i za onemi zapadłych dekretów, mianowicie remissynego w Sądzie Ziem. Wileyskim w roku terażniejszym 1821 miesiąca stycznia 21 i exdywizynym pierwszo zjazdowym w dacie wyż pomienionej zakroczonych, oraz do wszelkich dowodów w sprawie złożyć się mających w prośbach następnych, summ za obli-gacyynemi zapisami żalującemu należnych szczególnie od obżałowanych Józefa Widgińta za kartą w roku 1806 marca 20 dnia wydaną czer. 21. 338, Brzeskiego za kartą w roku 1807 januar 31 dla W. Romualda Maszewskiego sędz. posługującą, a od tegoż na rzecz żalującego przelaną rubli srebr. 300, podobnież od Burgielskiego za trzema Juskrybcyami jedney datty 1808 augusta 11, drugiey septembra 15 i trzeciey oktobra 15 tegoż 1808 roku, w ogóle rubli srebrnych 430 i zł. pol. 464; od Pozniakowa za dwoma obligami pierwszym w roku 1809 nowembra 4 i drugim w tymże roku i miesiącu 24 dnia wydanemi złotych pruskich 1,693 i rubli assygn. 525, także od Harasimowicza za listem rubli srebrnych 31 kopiejek 50 i od starozakonnego Josiela Hirszowicza Rubinczyka za kartą w roku 1810 marca 24 datowaną rubli srebr. 140 wespół z zalegającymi wszystkoletniemi procentami, na wszelkim ichże funduszu, chociażby pod niestanność sądzenia i rekognoskowania, po czém one między kredytorów prawe dopominki przynoszących rozdzielania, pretensye zaś star. Szeyny Leybowicza miń-

skiego i Todrysa nowogródzkiego kupców do żalującego zastosowane pod ścisły rozbiór wzięcia, które, po rozwiązaniu przez nich niestannych dekretów pod bytność żalującego za granicą uzyskanych skasowawszy, jaka należność dla żalującego z wysledzenia funduszków przez tychże obżałowanych zgrabionych, i porozliczeniu się z imiż przychodzić będzie, tey na wszelkim majątku pomienionych starozakonnych zdecydowania i w podział wierzycielów oddania, zachowując bliższosc do ostatecznego dowodu przy stronie żalującego, niemniej tego wszystkiego wskazania, o co w oczewistej rozprawie żalujący prosić będzie, zostawując także wolność poprawienia się na tey żalobie.

Roku 1821 mca maja 25 dnia Woźny niżej podpisany świadczę, iż tego pozwu edyktalnego kopię, zgodną z niniejszym autentycznym w sprawie W. Dominika Maszewskiego porucznika gwardyi polskiej i krzyża legii honorowej kawalera, z jegoż kredytorami i debitorami wyniesioną, dla uwiadomienia każdego z Ichmość pozwanych do gazet krajowych Kur. Lit. przesłałem i tym porządkiem o terminie oczewistej rozprawy w sądzie taxatorsko-exdywizynym, od dnia 10 czerwca roku idącego w mieście powiatowym Wileyce w Gubernii mińskiej sytnowanym złożyć się mającey obwieściłem. Dat jako wyżej, Jan Siemaszko Woźny Ziem. ptu Wileyskiego.

Roku 1821 mca maja 25 dnia przed aktami Jęgo Imperatorskiej Mości Ziem. ptu Wileyskiego stawając osobiście JP. Woźny Jan Siemaszko, powyższą rellacyą pozwu urzędownie zeznał, przyjąłem i że jest w aktach, oraz zgadza się z onemi świadczę. Wincenty Kiersnowski Ziem. ptu Wileyskiego Regent.

R. 1821 mca maja 25 dnia, wolno do druku przyjąć, zaświadozam Ignacy Kijakowski Pisarz Ziem. ptu Wileyskiego.

Arendowna dzierżawa.

2. Dworzańska Ptu kowieńskiego Opieka, po uprzedniej od dnia 5 apryla ogłoszoney przez gazetę awizacyi, na niektóre majątki w terminach awizowanych do wzięcia w arendę, niedoczekawszy ambientów, celem wyręczenia skarbowey zaległości na majątkach, jakote: Serbinakh W. Miłoszowey majorowey woysk polskich, i z arendy tychże Serbin na schedzie b. Grodz. Kowneń. Pisarza W. Bernarda Szukszty w Nacunach, także na zamiar zyskania funduszowych procentów do XX. Missyonarzów wileńskich z majątkow W. Borewicza Sędziego Granicz. Kowień. Borewicz i Burbiszek należnych; też majątki z powodu rzeczonych zaległościow w zawiadywanie swoje oddanych, w pcie kowieńskim leżące i taryfowane, powtóre postanowiwszy w arendowne dzierżawy, na czas odpowiedni uzyskaniom rzeczonych zaległości więcej dającemu z publicznego targu w mieście Kownie przy aktach Opieki spełnić się mającego wypuszczać, termin onego pierwszego dnia 22, drugiego dnia 23, trzeciego i ostatecznego dnia 24 junii roku idącego 1821 oznacza, o czym pośrednictwem Sądu Niższego Ziem. Kowień. w ptcie, i przez gazetę Kur. Lit. powszechnie ogłasza, z-tém: iż każdy do wymienionych dzierżaw konkurrent; chcący się informować o inwentarzach lub warunkach kontraktów (które być mogą naydogodniejsze) każdego czasu w kancelaryi teyże opieki dostateczną znaleźć może wiadomość. Roku 1821 miesiąca maja 24 dnia.

Kowieński Ziemski Sędzia Geysztor.

Sekretarz Wincenty Swolkień.

Obserwacje	Czas obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	W i a t r y.	Odmiana w powiet.
meteorologiczne.	dnia 4 średnia	27 cal. 9,25 lin.	+ 9 17 stopni	Północny	Pochmurno
	dnia 5 średnia	27 — 10,05 —	+ 11,33 —	Północny	Pochmurno
	dnia 6 godz. 5	27 — 8,6 —	+ 10, — —	Północny.	Pochmurno